



Warszawa, 15 grudnia 2016

**STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
KODEKS KARNY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW Z DNIA 7 GRUDNIA 2016 ROKU**

Zaprezentowany projekt ustawy należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Projekt, który w założeniu miał służyć przeciwdziałaniu lichwie, w praktyce uderza w sektor firm pożyczkowych, a w konsekwencji w samych pożyczkobiorców, którzy mogą zostać pozbawieni źródeł finansowania. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż część z nich zdecyduje się na pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł nielegalnych, a zatem nie od zarejestrowanych przedsiębiorców, a od przedstawicieli grup przestępczych.

Głównym celem projektu jest uregulowanie rynku pożyczek udzielanych przez osoby fizyczne osobom fizycznym. W tym zakresie nie należy zgłaszać żadnych zastrzeżeń, ponieważ istotnie mamy do czynienia z dużą liczbą nieprawidłowości. Warto wspomnieć przede wszystkim o zaciąganiu przez pożyczkobiorcę niewspółmiernych zobowiązań, całkowicie nieodpowiadających wysokości pożyczki. Co gorsza, brak odpowiednich przepisów w zasadzie uniemożliwił pracę organów ścigania - pozostają one bezradne wobec działalności oszustów wyłudzających majątek. Jeżeli chodzi o uregulowanie powyższych kwestii - nie należy zgłaszać żadnych zastrzeżeń, trzeba wręcz poprzeć zamiar projektodawcy, by uporządkować ten chaotyczny stan faktyczny poprzez wprowadzenie do porządku prawnego nowych przepisów, ograniczających samowolę prywatnych pożyczkodawców.

Niestety, w projekcie zawarto również przepisy dotyczące firm działających w oparciu o znovelizowaną wiosną bieżącego roku ustawę o kredycie konsumenckim (trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nad powstaniem tejże nowelizacji, pracowało Ministerstwo Finansów). Wśród najbardziej kontrowersyjnych propozycji legislacyjnych, należy wymienić m.in. wprowadzenie do kodeksu karnego definicji całkowitych kosztów udzielania świadczenia pieniężnego, które nie będą mogły - w myśl projektu - przekroczyć równowartości odsetek maksymalnych i odsetek maksymalnych za opóźnienie. Dodatkowo, suma zabezpieczenia roszczeń związanych z udzieleniem świadczenia pieniężnego, ma zostać ograniczona do kwoty odpowiadającej wartości świadczenia powiększonego o odsetki maksymalne obliczone za okres przewidziany w umowie i wydłużony o sześć miesięcy, a przekroczenie limitu ma być zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Projekt zawiera również zmiany ustawy o kredycie konsumenckim. Przewiduje się bowiem obniżenie limitu kosztów pozaodsetkowych i to w sposób radykalny, o 35 punktów procentowych, oraz obniżenie całkowitej sumy kosztów z aktualnego progu 100% pożyczanej kwoty do 75%.

Tak skonstruowany projekt, wywoła szereg negatywnych skutków, zarówno dla firm funkcjonujących w branży, jak i dla konsumentów szukających źródeł finansowania w legalnie działających podmiotach. Firmy pożyczkowe zatrudniają dzisiaj w Polsce około 20 tysięcy osób, a do budżetu odprowadzają rocznie podatki w wysokości około miliarda złotych. Warto zaznaczyć, że są również płatnikami podatku bankowego (mimo że nie są bankami). Firmy pożyczkowe stanowią aż 20% całego sektora kredytów konsumenckich - ograniczenie limitów kosztów pozaodsetkowych do tak drastycznie niskiego poziomu, może skutkować ich upadłością. Tym samym, wprowadzenie w życie omawianego projektu, może doprowadzić do utraty pracy przez istotną część z 20 tysięcy wymienionych osób, a także negatywnie odbić się na wysokości wpływów

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

do budżetu państwa. To z pewnością nie jest sytuacja pożądana i zapewne nie taki był zamiar projektodawcy, jednak realny wpływ analizowanego projektu na otoczenie gospodarcze w Polsce będzie właśnie taki.

Na uchwaleniu niniejszej ustawy stracą jednak nie tylko same firmy. W o wiele gorszym położeniu znajdą się również ich klienci. W Polsce ok. 3 milionów konsumentów korzysta z pożyczek. Upadłość dużej części legalnie działającego sektora firm pożyczkowych, zmusi ich do poszukiwania źródeł finansowania gdzieś indziej. Nie jest trudno przewidzieć, w jakich miejscach będą mogli je z łatwością znaleźć. Po pierwsze - będą to nawet nie tyle firmy działające w szarej strefie, nieoficjalnie, co przestępcy funkcjonujący w czarnej strefie. Innymi słowy, powtórzy się scenariusz z lat 90, gdy większych i mniejszych kredytów udzielały grupy przestępcze, domagając się następnie spłaty o wiele większych kwot, z reguły wymuszając ją przemocą. Z pewnością nie będzie łatwiej odpowiednio szybko reagować na taką działalność, niż na ewentualne nieprawidłowości występujące w legalnym obrocie. Po drugie - jeżeli dotychczasowi klienci firm pożyczkowych nie będą skłonni zwrócić się do źródeł nielegalnych, udadzą się do lombardów. Są to oczywiście podmioty działające zgodnie z prawem, choć niejednokrotnie je omijające, choćby poprzez funkcjonowanie pod szyldem "komisu", jednak zamiarem projektodawcy nie jest chyba doprowadzenie do sytuacji, w której ludzie potrzebujący gotówki zaczną masowo zastawiać cenne przedmioty wyniesione z domów. Duża część klientów - ok. milion, nie będzie mogła skorzystać z oferty banków, m.in. ze względu na niskie dochody. Jeżeli spory segment legalnie działających firm pożyczkowych upadnie - a tak może się stać po wejściu w życie omawianej ustawy - z pewnością zwrócą się oni do wyżej opisanych źródeł.

Projektowana regulacja może odnieść również inne negatywne skutki. Nie można bowiem zapominać, że na wzrost PKB w istotnym stopniu wpływa poziom konsumpcji w kraju. Jeżeli ustawodawca ograniczy dużej grupie obywateli dostęp do źródeł finansowania, dynamika wydatków konsumpcyjnych z pewnością zahamuje. Nie wolno również pomijać aspektu wykluczenia finansowego - aż 7 milionów ludzi w Polsce nie ma konta bankowego. Omawiany projekt może przyczynić się do pogorszenia tego stanu rzeczy.

Reasumując, przedstawiony projekt ustawy trzeba ocenić zdecydowanie negatywnie. Stanowi on szkodliwą propozycję, która wywoła negatywne skutki zarówno na rynku firm pożyczkowych, jak i wśród klientów tych podmiotów. W rezultacie, doprowadzić może do spadku poziomu konsumpcji, a nie można podejrzewać, żeby ten cel przyświecał ustawodawcy.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki